

Niech włos ma głos!

Wraz z upływem lat włosy stają się coraz słabsze i rosną wolniej. Niektóre cebulki włosów przestają pracować, czego efektem jest właśnie przerzedzona fryzura zarówno u panów, jak i u pań. Skłonność do łysienia jest uwarunkowana genetycznie i chociaż nie potrafimy mu zapobiec, możemy je skutecznie leczyć!

Codzienna utrata 50–100 włosów to norma i żaden powód do niepokoju. Problem zaczyna się wtedy, gdy włosy wypadają „garściami” i znaczne przerzedzenie bujnej dołdą czupryny postępuje niemal z dnia na dzień. Należy wtedy wybrać się do dermatologa, który pomoże nam znaleźć powód ich słabej kondycji. Nadmiernie wypadanie włosów może bowiem mieć związek z niewłaściwą dietą, która nie dostarcza organizmowi odpowiedniej ilości minerałów i witamin, z długotrwałym stresem oraz mechanicznymi uszkodzeniami powstałymi na skutek zabiegów fryzjerskich (suszenie zbyt gorącym strumieniem powietrza z suszarki, prostowanie i kręcenie lokówką, farbowanie). Łysienie jest też bardzo często skutkiem ubocznym leczenia, np. depresji, chorób nowotworowych i przyjmowania różnego rodzaju leków, choćby tych obniżających ciśnienie i antybiotyków.

Metryka fryzury

Wraz z wiekiem proces wzrostu i regeneracji włosów zostaje spowolniony. Ponad połowa osób w okolicach „czterdziestki” uważa u siebie srebrne „nitki” – włosy tracą naturalny pigment i zaczynają siwieć. Zwykle stają się też bardziej suche i oporniejsze w układaniu. Przerzedzenie fryzury w dojrzałym wieku to niemal norma: utrata gęstości włosów związana jest nierozdzielnie z naturalnym procesem starzenia się. Naukowcy zauważyli, że problemem łysienia rządzi się tzw. „prawo dziesiątek” – łysieje 30% trzydziestolatków, 40% czterdziestolatków, 50% pięćdziesięciolatków itd. Z problemem utraty włosów częściej spotykają się panowie, ale to nie znaczy, że ich nadmierne wypadanie nie trapi także pań.

Pierwsze objawy łysienia u kobiet pojawiają się po 30 roku życia i mają charakter „rozłany”, choć zwykle są najbardziej zauważalne na czubku głowy. U mężczyzn łysienie pojawia się już nawet około 17–19 roku życia: włosy przerzedzają się najpierw w okolicy czoła i na skroniach, tworząc charakterystyczne zakola.

Męski kłopot?

Najbardziej „popularne” jest łysienie androgenowe, związane z obecnością męskich hormonów płciowych (pochodnych testosteronu). Wbrew pozorom dotyczy ono nie tylko panów; to dość częsty kłopot także wielu pań. I w jednym, i w drugim przypadku wypadanie włosów spowodowane jest nadwrażliwością mieszków włosowych na androgeny, czyli męskie hormony płciowe (głównie pochodną testosteronu – dihydrotestosteron, DHT), których pewną ilość produkuje także organizm kobiety.

Łysienie typu męskiego ma charakter dziedziczny. Mieszki włosowe osób obciążonych genetycznie są nieodporne na działanie dihydrotestosteronu, który zaburza procesy związane ze wzrostem włosa. Jak to się dzieje? Włos jest „wypychany” ku górze przez komórki mieszka włosowego (cebulki), w których jest zakorzeniony. Aby jednak cebulki mogły go „produkować”, w skórze musi pojawić się odpowiednia – ani zbyt mała, ani zbyt duża – ilość hormonów, m.in. DHT, stymulująca ich pracę. Mieszki włosowe osób z problemem łysienia androgenowego są niezwykle wrażliwe na wahania hormonalne, co niekorzystnie działa na wielkość i pracę cebulek. Coraz mniejsze mieszki wytwarzają coraz cieńsze

Minoxidilum. Płyn do stosowania na skórę głowy, 20mg/ml.

PILOXIDIL

☺ lek przeciwko wypadaniu włosów typu androgenowego dla kobiet i mężczyzn

www.piloxidil.pl



ZMYSŁOWA SIŁA DZIAŁANIA

- ☺ bez zapachu
- ☺ nie przetuszcza włosów
- ☺ do nabycia w aptece bez recepty
- ☺ dozownik ułatwiający stosowanie leku przy długich włosach

Wskazania: Lek PiloXidil jest wskazany w leczeniu łysienia typu męskiego (alopecia androgenetica) u mężczyzn i u kobiet w wieku od 18 do 65 lat. PiloXidil jest najbardziej skuteczny u ludzi młodszych we wczesnych fazach procesu łysienia. Lepsze wyniki leczenia uzyskuje się w okolicy szczytu głowy niż w części czołowo-skroniowej. Zaprzestanie leczenia powoduje cofanie się efektu leczniczego w ciągu kilku miesięcy; Przeciwwskazania: nadwrażliwość na którykolwiek składnik, okres ciąży i karmienia piersią, poważne schorzenia skóry głowy;

Podmiot odpowiedzialny: dr Włodzisław Zgoda, Chemical Research, Consulting & Production.

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.



i krótsze włoski – najpierw delikatny męszek, taki sam, jaki pokrywa np. policzki, a potem porzucają już wszelką „aktywność”. To skutkuje pojawianiem się coraz większych obszarów na skórze głowy, pozbawionych owłosienia.

Wypadanie? To nie wypada!

Wypadanie włosów spowodowane DHT dotyczy ponad połowy mężczyzn powyżej 50 roku życia, chociaż może rozpocząć się już w bardzo młodym wieku (16–20 lat). Utracie włosów zwykle towarzyszy zwiększone wydzielanie łju: skóra na głowie jest przetłuszczona i nieestetycznie się błyszczy, może też pojawić się łupież. Proces wypadania włosów u kobiet ma nieco łagodniejszą formę: następuje w dużo późniejszym wieku, zwykle w okresie pomenopauzalnym, i objawia się przerzedzeniem włosów na całej głowie.

Wiele osób cierpi z powodu utraty włosów: czują się np. mniej atrakcyjne czy przedwcześnie postarzone. Wstydzą się szukać pomocy, bo problem łysienia jest często niesłusznie uznawany za błąh i niemożliwy do rozwiązania. Tymczasem istnieją sposoby leczenia łysienia androgenowego i nie są to bynajmniej domowe recepty na porost włosów, takie jak maseczki z żółtka i cytryny. Dlatego warto wybrać się do dermatologa, który określi przyczynę wypadania włosów i doradzi w wyborze odpowiednich środków leczniczych. Dobre rezultaty daje np. terapia doustnymi lekami dostępnymi wyłącznie na receptę, zawierającymi finasteryd. Jest to związek regulujący działanie hormonów, zwłaszcza DHT, na mieszki wło-

sowe.

Hamuje wypadanie włosów, ale nie powoduje odrastania nowych w „przerzedzonych” miejscach. Niestety, jest to kuracja możliwa do stosowania tylko u mężczyzn, i też nie u wszystkich. O stosowaniu finasterydu musi zdecydować lekarz, sprawdzając, czy nie istnieją ku temu żadne przeciwwskazania.

Paniom w okresie menopauzalnym, które mają genetyczne skłonności do łysienia, proponuje się czasami hormonalną terapię zastępczą (HTZ), która uzupełnia niedobór żeńskich hormonów, estrogenów i zmniejsza negatywne działanie testosteronu. O zastosowaniu HTZ także decyduje lekarz.

Istnieje natomiast wiele preparatów aptecznych, dostępnych bez recepty, które hamują utratę włosów. Są one przeznaczone zarówno dla panów, jak i pań, mają „przyjazne” w użyciu formy lotionów, sprayów itp. Nie natłuszczają włosów i nie zostawiają zapachu. Związki w nich zawarte (np. aminexil, minoxidil) nie ingerują w gospodarkę hormonalną organizmu, ale zwiększają ukrwienie skóry głowy, dzięki czemu substancje odżywcze lepiej tam docierają, regenerują zmniejszone cebulki i pobudzają je do „produkcji” nowych włosów. Efekty są widoczne po 2, 3 miesiącach regularnego stosowania.